

© VSIW 2017

HENRYK SIENKIEWICZ

Czy ci najmilszy?


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

HENRYK SIENKIEWICZ

Czy ci najmilszy?

...W dali było widać ciemną wstęgę boru, przed borem łąkę, a wśród łąków zboża stała chata, pokryta słomianą strzechą i mchami. Brzozy zwieszały nad nią zielone warkocze, na świerku w gnieździe stał bocian, a w sadzie wiśniowym czerniały ule.

Przez otwarte wrota na dziedziniec wszedł wędrowiec i rzekł do niewiasty stojącej u progu:

— Pokój tej cichej chacie, tym drzewom, zbożom i okolicy całej, i tobie, matko!

Ona, powitawszy go gościnnie, rzekła:

— Chleba i mleka przyniosę ci, wędrowcze, a tymczasem siądź i odpocznij, bo widać, że z dalekiej wracasz podróży.

— Jako ów bocian i jako jaskółka wędrowałem; wracam z daleka i od dzieci ci twoich wieść przynoszę.

Więc onej matce dusza cała zbiegła do oczu i zaraz spytała wędrowca:

— Czy wiesz co o synu moim, Jaśku?

— Czy ci on najmilszy, że o niego pytasz najpierwej? Oto jeden twój syn w puszczech z siekierą pracuje i w jeziora sieć zapuszcza; drugi konie na stepie pasie, pieśni tęskne zawodzi i w gwiazdy patrzy; trzeci po górach się wspina, na turniach i halach z owcami noc spędza, w orłów krakania się wsłuchuje. Do kolan się wszyscy twoich chylą i pozdrowienia ci przesyłają...

— A Jaśko? — pytała z troską na twarzy.

— Wieść smutną chowam na ostatek. Źle się Jaškowi wiedzie: rola plonu mu nie daje, bieda i głód dokucza, w niedoli płyną mu dnie i miesiące. Wśród obcych i nędzy, mowy twej nawet zapomina, więc i ty o nim, bo już nie twój... zapomnij!...

Gdy to rzekł, kobieta, wzięwszy go za rękę, wwiiodła do spiżarni w chacie i zdjąwszy bochenek chleba z półki rzekła:

— Wędrowcze, daj to Jaškowi.

Na koniec z chustki rozwiązała pieniądz srebrny, błyszczący, i drżącym głosem rzecze:

— Nie bogatam¹ ja sama, ale i to dla Jaśka.

— Niewiasto! — rzekł ze zdziwieniem wielkim wędrowiec — synów masz wielu, a jednemu wszystko oddajesz. Czy go kochasz najwięcej? czy ci on najmilszy?

Ona zaś, podniósłszy wielkie, smutne oczy, łzami zalane, tak rzecze:

— Błogosławieństwo moje wszystkim, ale datki temu jednemu, bom ja matka, a on najbiedniejszy.

¹nie bogatam — skrót od: nie jestem bogata. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sienkiewicz-czy-ci-najmilszy>

Tekst opracowany na podstawie: Henryk Sienkiewicz, Baśnie i legendy, wybór, wstęp, przypisy Tomasz Jodelko-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Marty Niedziałkowskiej. Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury - Kultura - Interwencje.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Paulina Oltusek.

Okładka na podstawie: vishwaant@Flickr, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-0879-9

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).